Karolina Czarnecka vs SoDrumatic, Za siedmiom

Głupio pisze gadki szmatki tanie szkice
Naucz mnie, naucz od nowa
Klik klik historia gotowa
Prosto szybko sprawnie szast
produkt musi być dla mas

za siedmioma blokami, szemranymi budami
gdzie szczury ze skrzydłami latają nad głowami
stała się rzecz straszna: morderstwo w centrum miasta
cała stolica milczy
milczą wszyscy prócz niej
nie prowadź mnie sama wiem czego chcę
i będę chciała to się zgubie
raz dwa trzy kryjesz Ty a jak nie - wypadasz z gry
jak będę chciała to odnajdę zgubę

Trolle, hejterzy węszyli kit
gdy radio grało jej nowy hit
pytali inni o nią,
niewinna a jak
majaczy, chce uciec, przeklina ten świat
papuga pomógł i wyciągnął - jest czysta,
rzuciła się do pracy zamiast znaleźć przystań
leci do Hollywood, bo tu zbyt duszno
i nie ma czasu dla stolicy,
już no nie prowadź mnie

sama wiem czego chcę
i będę chciała to się zgubie
raz dwa trzy kryjesz Ty a jak nie - wypadasz z gry
jak będę chciała to odnajdę zgubę

Upłynął czas, ona wśród gwiazd
i nikt się nie obejrzał kiedy jej zabrakło
w żadnym z tych wielkich miast, co jej rozświetlał blask
nikt tam nikogo nigdy nie zapytał: "Jak to?"
Wiedział tylko pamiętnik o tym, kto kochał pierwszy
i komu kiedyś serce mocno pękło
któremu niosła wieści że już się stało,
wiesz i, że poszło jej znacznie łatwiej niż lekko

wniosek z historii jest prosty,
tkwimy w schematach, me siostry,
Wybór: off albo mainstream nie musi znaczyć klęski
odtąd przy jej oknie kwiaty i rumianki
dzikuski odprawiają modły i plotą wianki
"Najpiękniejsza śmierć na Globie" - wyją psy
latają wrony,
delikatność do obrony

nie prowadź mnie sama wiem czego chcę
i będę chciała to się zgubie
raz dwa trzy kryjesz Ty a jak nie - wypadasz z gry
jak będę chciała to odnajdę zgubę